



GAZETA PODHALAŃSKA



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 15

Nowy Targ, dnia 3 czerwca 1934 r.

Rok XXII.

O ideologję Związku Podhalan.

Dyskusja na ostatnim zjeździe Podhalan w Białym Dunajcu wykazała dosyć znaczne rozbieżności w pojmowaniu idei Związku. Wysunęły się mianowicie jakoby dwa hasła, dwa poglądy wzajem się zbijające: jedno — hasło „Podhale dla Podhala“ i drugie — „Podhale dla całej Polski“. Wynikałoby z tego, że niektórzy Podhalanie, zacieśnieni w ciasnym, partykularnym patryjotyzmie, chcieliby oddzielić Podhale od reszty Polski wysokim murem, by niedopuszczyć żadnego wiewu od nizin lachowskich, żadnego wpływu kulturalnego z szerokiej Polski, żadnego niepilego przybysza, któryby chciał pracować na ziemi podhalańskiej. I odwrotnie: nie wypuścić z swych granic żadnego podhalańca, któryby szerszy świat chciał zobaczyć — i dla całej Polski pracować. Rzecz oczywista, pogląd taki byłby błędny i niepatryjotyczny i ciasny i wielce dla spraw Podhala szkodliwy. Tiomaczyć tego nie trzeba. Ale tego żaden rozumny człek nie chce; zarzuty takie — to grube nieporozumienie. „Podhale dla Polski“ — „Polska dla Podhala“ — oto jedynie mądre i sprawiedliwe postawienie sprawy, które musi być podstawą ideologii i państwowej i regionalnej każdego Podhalańca. Ale żeby to hasło można w czyn wprowadzić, żeby Podhale mogło służyć całej Polsce swymi ludźmi, swą kulturą, swem pięknem, musi być prawdziwym Podhalem, takim, jakie własnymi oczyma oglądał i jakie opisywał Stanisław Witkiewicz i jakie w snach i marzeniach widział Władysław Orkan. Musi być Podhalem, strojnem w barwne cuhy i cyfrowane portki, Podhalem, rozbrzmiewającym prastarą nutą muzyki i pieśni góralskiej i dźwiękami staropolskiej mowy, zachowanej w podhalańskiej gwarze. Podhale, które ma służyć całej Polsce, musi zachować

i rozwijać swoją odrębną, przepiękną kulturę, bo tą kulturą właśnie służyć może Polsce najlepiej! Bo swoją gwarą odświeży język ojczysty i odrodzi polską literaturę, swą pieśnią poruszy serca całej Polski, swymi rzezbami i haftami ozdobi całą Polskę od gór aż po Bałtyk — jednym słowem: nauczy całą Polskę to piękno swojej kultury kochać i szukać go w życiu! I jeszcze jedno: ciężkie warunki bytu na Podhalu, zimny klimat, twarda praca na roli — stworzyły z górala człeka twardego, zahartowanego na dołę i niedołę, wytrzymałego na głód i zimno... Góral, którego los rzuci na Mazowsze, Wielkopolskę czy na Wileńszczyznę, będzie pracownikiem tęgim, tęższym od wielu niegórali i wniesie niewątpliwie nowe wartości do dorobku kulturalnego państwa. Ale pod jednym warunkiem: oile nie przestanie być góralem. I tu cała tajemnica, cała ideologja Zw. Podhalan: pracować dla Podhala przez jego rozwój gospodarczy, moralny, kulturalny i tp., a przez podnoszenie jego regionalnej kultury materialnej i duchowej — podnosić i rozwijać kulturę całej Polski! Z czego jasno wynika: pierwszym naszym zadaniem jest utrzymanie tak cennej kultury, jej pielęgnowanie i rozwój. A więc nietylko troska o zachowanie stroju, sprzętu i obyczajów góralskiego tam, gdzie się jeszcze utrzymuje, ale o przywrócenie tego wszystkiego tam, gdzie już to zaginęło; troska o to, by górale, którzy opuścili Podhale, nie zatracili swej góralskości — wreszcie pilnowanie się, — i to jest rzecz najważniejsza — by wsełeniejakie cepry, łatasy czy niepili panowie, przyjeżdżający na Podhale, nie przeschepiali na nie swych miejskich, lachowskich, czy nawet zagranicznych obyczajów.

I w tem mieści się wszystko: i ochrona „swoj-

szczyzny“ i rozbudowa Podhala jako letniska i wreszcie — sprawa przysyłania na Podhale „niepilich“ łachowskich nauczycieli, urzędników i t.p. Oczywiście, Podhale nie jest odgródzone murem od reszty Polski i przyjmie gościnnie każdego obcego, który na jego terenie będzie chciał pracować dla Polski i dla Podhala, byle zrozumiał to, co się wyżej powiedziało: byle nie wyśmiewał w szkole gwary miejscowej, byle szanował miejscowy obyczaj, byle poznał wszystkie wartości regionalne podhalańskiej ziemi. I odwrotnie: niejeden Podhalanin już poszedł i jeszcze pójdzie w szeroki świat — pracować dla Polski w miarę sił i możliwości — i chlubę przyniesie i Polsce i Podhalu. Z drugiej jednak strony należy pamiętać o tem, że pewne zawody, np. nauczycielski, czy zawód księdza — wymagają dokładnej znajomości terenu i dłuższego z życia się z otoczeniem, by mogły należycie spełnić swoje zadania. Nic więc dziwnego, że Podhalanie w szczerą troskę o swoją odrębną kulturę, która przecież w ostatnich latach znacznie podupadła i zaczęła ginąć, starają się skupić na Podhalu przede wszystkim rodowych Podhalan, którzy tę ginącą kulturę potrafią uratować.

I jeszcze jedna uwaga. Głupotą byłoby rozumieć sens tych wywodów w ten sposób, że Podhale winno

zgórszczyć całą Polskę: że wszyscy Polacy mają mówić po góralsku, że w żadnym domu nie ma być innych sprzętów, ino góralskie, że przy każdej sposobności (jubileusze, rocznice, obchody) należy urządzać wieczornice i akademje podhalańskie (oczywiście z tańcami, zakończonymi „zbójnickim“), że wreszcie górali należy obwozić po Polsce, jako jakieś zamorskie dziwy. To byłby właśnie ów zaściankowy patriotyzm, stojący z jawną sprzecznością z ideologią regionalizmu, ze „Wskazaniami“ Orkana. Wszak Polska z różnych ziem się składa, a wszystkie mają równy obowiązek budowania Polski — kulturalnej, mocarstwowej. I wszystkie odrębności wszystkich ziem Polski mogą znaleźć miejsce w państwowym dorobku kulturalnym całej Polski. Jeśli Podhale może dorzucić do tego dorobku więcej, to może być z tego dumne; ale pamiętać musi o tem, że wszyscy Polacy, z którejkolwiek ziemi pochodzą, są równymi obywatelami wielkiego, potężnego Państwa Polskiego! Tak rozumując, spełnimy swoje wielkie zadanie, my — członkowie Związku Podhalan — i nie zawiedziemy nadziei, jakie w Związku pokłada nietylko samo Podhale, ale — cała Polska!

Eugenjusz Pawłowski.

O pospólny program zdrojowisk podhalańskich.

II.

Są prawda pisma codzienne, potężne Koncerny, mające nawet szczegółowe działy turystyczno-zdrowiskowe, które piszą wiele i stale o zdrojowiskach, ich życiu i potrzebach! Tak — piszą, ale też ile kosztuje choćby tylko krótka kampanja jednego sezonu? Tysiące, jeżeli nie dziesiątki tysięcy!!! No i na końcu nic dziwnego, boć pisma te stoją na stanowisku czysto materialnego interesu. Dała np. powiedzmy Krynica więcej, więcej się ją reklamuje, nazywa „perłą“ i t.d., dała np. Rabka mniej, wzgl. nie przeprowadza kampanji: pisze się mniej lub... milczy! Zupełnie słusznie z punktu widzenia... kupieckiego. A dalej, czy pisma te stoją zawsze na stanowisku czystego interesu zdrojowisk i nie ulegają postronnej — że się tak wyrażę — polityce?

Cóż w danym wypadku robić? Jak wzmocnić gospodarstwo letniskowe, gospodarstwo, które dzisiaj w czasie kryzysu odczuwa aż nadto wyraźnie fatalne skutki braku pieniędzy i powszechne zubożenie społeczeństwa? Ba! Powie ktoś: przecież buduje się pałace, choćby w Zakopanem czy Krynicy — ale na to odpowiedź krótka: „Kto buduje? Spółdzielnie albo pan Jan Kiepora!“ Ci, wzgl. te mogą! Ale równocześnie nie mówi się o tem ile will i pensjonatów

będących własnością skromnych, przeciętnych obywateli idzie... na licytację, za „psie„ pieniądze, nie mówi się o zajęciach, egzekucjach, komornikach i ciążących, nadmiernej fali podatkowej — o tem się nie mówi i... nie pisze. Jest prawdą, że nasz czynny Zw. Podhalan, szczególnie oddział warszawski centralny, myśli nad naszymi kłopotami, myśli o tem ten i ów starosta powiatowy, Komisje Klimatyczne i urzędy gminne — cała ta jednak akcja jest dotąd dość problematyczną, bo nie jest skoordynowaną, a i wielokrotnie pozostaje w zakresie teoretycznych rozważań.

A tu współpraca i propaganda z nią złączona winny stanowczo zostać wzmocnione, aby zaradzić istniejącemu złu. Powinno dojść do porozumienia się, do jakiejś wspólnej konferencji zdrojowisk, do utrwalenia programu działania, a przede wszystkim do utworzenia jakiegoś silnego, wspólnego, ekonomiczno-społecznego organu prasowego, w którym reprezentanci zdrojowisk mogliby swobodnie i niezależnie zabierać głos w sprawie swoich bolączek i postulatów, zabierać głos i wywalczać te postulaty. Jeżeli by obliczyć i zesumować te kapitały, które zdrojowiska wydają rokrocznie wspólnie na problematyczną, bo stereotypową, że się tak wyrażę urzędową propagandę, której, jako mało interesującej, nikt zresztą nie czyta: wyszłyby dziesiątki tysięcy rocznie, za które możnaby stworzyć bardzo silny, niezależny organ własny wszystkich letnisk i zdrojowisk. Organ własny w którym artykuły szłyby w tem naświetleniu, jakiego życzyły-

by sobie same zdroje — a nie w interpretacji najrozmaitszych korespondentów pism obcych, rozmaicie do rozmaitych źródeł ustosunkowanych.

W myśli mej rzucam oczywiście tylko projekt, nie wchodząc w szczegóły. Organem tym mógłby być organ własny i odrębny; organem tym można zrobić któreś z wydawnictw regionalnych, już dotąd istniejących, po reorganizacji w kierunku dziennikarstwa zawodowego. To są szczegóły nad którymi mógłby debatować dopiero jakiś ogólny kongres wszystkich naszych źródeł i letnisk podhalańskich. Kongres ten winien się jednak zebrać, winien obradować i winien postanowić o propagandzie Podhala, aby nie powiedziano o nas, że się lenimy, że nie rozumiemy własnego interesu i nie posiadamy zmysłu organizacyjnego. Obliczone jedynie na zyski artykuły propagandowe pism obcych, szczegółowe numera poświęcone któremuś ze źródeł — nie rozwiązują tej pierwszorzędnej kwestji, jaką jest gospodarstwo pensjonatowo-zdrojowe.

Zdroje nasze grupują się około dwu central, tj. Zakopanego i Krynicy. W powiecie nowosądeckim myśl ta nie jest obcą i mówi się o bliskiej już konferencji regionalnej wszystkich letnisk powiatu; w sprawie tej pisałem już w nowosądeckim „Głosie Podhala“. Spodziewać się należy, że i nasz powiat nowotarski, a w szczególności Zakopane i Szczawnica nie przejdą nad tym projektem do porządku, ale odbywszy pod egidą np. Starostwa wspólną konferencję, doprowadzą wespół z powiatem Limanowskim, Nowosądeckim i Żywieckim do stałego porozumienia i współpracy, które leżą w interesie nas wszystkich, a którym z pewnością patronować będą zarówno sfery rządowe, jak i Zw. Podhalańskie i inne poważne organizacje podhalańskie.

W ciężkich czasach, w czasach twórczej lecz znoonej pracy, nie każmy innym myśleć o nas, ale zakasawszy rękawy, zabierzmy się wspólnie do tej akcji, która leży przecież w interesie gospodarczym najszerzych rzesz naszej ludności.

(Koniec).

Stanisław Klemensiewicz.

Od fundamentów.

(Organizacjom młodzieży i jej przyjaciółom pod rozwagę).

I.

Żyjemy w okresie, w którym świat nasz ulega głębokim przeobrażeniom. Wielka wojna światowa wstrząsnęła całą ziemią jak gwałtowna burza lasem i nie tylko postrzącała wiele koron z głów panujących, nie tylko przesunęła granice i zmiotła jedne a wskrzesiła inne państwa, ale przedewszystkiem przekształ-

ciła dusze ludzkie. Zewnętrzne przemiany, których wyrazem są nowe linje graniczne, uznać można za dokończone, natomiast trwa jeszcze ciągle przekształcanie o wiele ważniejsze, że się tak wyrażę, duszy świata. Można powiedzieć, że jesteśmy w ulicy, która gdzieś prowadzi, ale gdzie — nie wiemy. Właściwie tych dróg z niewiadomem wyjściem jest bardzo dużo, a każdą z nich ci, którzy je budują, uważają za jedynie zbawienną dla ludzkości.

Jedne państwa gruntują swą przyszłość na zasadach socjalistycznych, czy komunistycznych, inne faszystowskich, jedni zwalczają kapitalizm, drudzy bronią go zacięcie, ci głoszą syndykalizm, tamci chwają ustroj korporacyjny, ile państw, ba — ile partyj, a nieomal ile ludzi, tylu proroków, tyle programów i haseł, odnoszących się do nowego ukształtowania świata.

Jeśli zacieśniemy krąg obserwacji i ograniczymy się do przeglądu przemian, jakie się dokonują u nas, stwierdzimy i tu cały ich szereg: zmienia się konstytucja, prawa, ordynacja wyborcza, podział administracyjny, samorządowy, program nauczania i td., (pominając już to, że i u nas ścierają się najróżnorodniejsze poglądy na temat przyszłego ustroju). Wszystkie te zmiany mają przystosować życie społeczne do nowej rzeczywistości, mają uregulować ruch w naszych ciemnych ulicach, które gdzieś, kiedyś doprowadzą.

Wieś polska nie może dziś odgrodzić się płotem od świata, nie może zamknąć oczu na dokonujące się zmiany, ani też biernie płynąć z falą życia, lecz musi się przygotować, aby w nowych warunkach odegrać rolę, jaka jej i mieszkańcom wyznacza poczucie chłopskiej godności. W przeciwnym razie ulice nowego świata pozostaną dla nas dalej ciemne i będziemy błąkać się po nich, nie mogąc znaleźć wyjścia.

Musimy sobie zdać sprawę z tego, że nasza przyszłość będzie taka, jaką sobie zbudujemy. W każdej budowie najważniejszą rzeczą jest solidny i mocny fundament. Fundamentem przyszłości jest młodzież ona bowiem przejąć ma na siebie troskę o utrzymanie, utrwalenie i rozwój państwa, na niej ciąży już obecnie obowiązek obrony jego granic. Młodzież wiejska, jako żywioł w liczbie i tężyznie przeważający wśród polskiego „młodego lasu“, wziąć musi na swe twarde, chłopskie barki znaczną część tego obowiązku, wykonać musi większą część pracy nad ugruntowaniem fundamentów. Rzecz jednak w tem, by to zadanie, ta praca, nie była dla niej ciężarem, czemś obcym, narzuconem, lecz by się tego trudu budowania podjęła z radosną pieśnią duszy, z dumą honornego gazdy, które dla siebie i swoich następców wspaniałą dom wznosi.

Gdy się rozejrzemy po naszych wsiach podhalańskich zauważymy, że w porównaniu ze stanem, jaki przedstawiał odcinek młodzieżowy kilka lat temu, czasy obecne wykazują znaczną poprawę i pozwalają

sądzić, że w niedalekiej przyszłości sprawa będzie prowadzona zupełnie zadowalająco. Koła Młodzieży ludowej, Oddziały Zw. Strzeleckiego i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej grupują dziś pokaźną liczbę młodzieży, zaprawiając ją do życia gromadzkiego i pracy zespołowej, kształtując charaktery, budząc poczucie godności obywatelskiej, wychowują obywateli pełnowartościowych, świadomych swych praw i znających swe obowiązki. Praca napotyka na przeszkody z różnych stron: już to od niezorganizowanych współtowarzyszów, już też od tych starszych, dla których każda nowość jest conajmniej herezją, bądź wreszcie ze strony partyjników, którzy lękają się, że jeśli młodzież zacznie myśleć samodzielnie, to nie pójdzie łatwo na lep ich obietnic i sama zorientuje się, kto jest wrogiem wsi, a kto jej przyjacielem.

(C. d. n.)

Jan Olszowski.

Komunikat letniskowy.

Bukowina.

W piątek dnia 25 maja br. pod przewodnictwem Adryana Pary odbyło się posiedzenie Komisji sanitarno-letniskowej wyłonionej z Rady gminnej, na którym po gruntownym omówieniu prac tejże Komisji w obecnym okresie przedsezonowym, postanowiono połączyć istniejące biuro meldunkowe z biurem informacyjnym i prowadzenie tego biura powierzyć Komisji sanitarno-letniskowej. Celem uregulowania sprawy płacenia przez letników taksy klimatycznej postanowiono zatrudnić inkasenta, który w sezonie zajmie się rzetelnym ściąganiem opłat. Postanowiono dalej zwrócić się do Wydziału Powiatowego z prośbą o przyspieszenie naprawy mostu na drodze Poronin — Bukowina zupełnie obecnie zniszczonego i uniemożliwiającego dostęp do Bukowiny. Następne posiedzenie zajmie się ustaleniem planu robót związanych z rozwojem Bukowiny jako letniska. W zebraniu wziął udział lekarz samorządowy Dr. Fr. Ciszek. — W ostatniej chwili dowiadujemy się że dnia 6 VI br. przybędzie do Bukowiny architekt, urbanista z Województwa w towarzystwie kompetentnych czynników powiatowych celem rozpoczęcia prac związanych z planem regulacyjnym Bukowiny.

Poronin.

Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie Komisji sanitarno-letniskowej pod przewodnictwem Dra Heinego na którym postanowiono powołać do życia biuro informacyjne, następnie zwrócić się do Starostwa pow. by przy nadawaniu na rok obecny koncesji na prowadzenie pensjonatów posłkowało się opinią Komisji sani-

tarno-letniskowej, która w najbliższym czasie przeprowadzi dokładną lustrację wszystkich pensjonatów, mającą na celu zlikwidowanie pensjonatów, prowadzonych w warunkach urągających najprymitywniejszym warunkom higieny oraz prowadzonej przez osoby niefachowe. By zapobiec nadużyciom i oszustwom dzierżawnym Komisja sanitarno-letniskowa zajmie się ustaleniem warunków dzierżawy i sposobem przeprowadzenia umów dzierżawnych z właścicielami pensjonatów. Komisja sanitarno-letniskowa postanowiła zająć się także porządkami drożkarskimi i ich cennikiem. W postępowaniu wziął udział lekarz samorządowy Dr. Ciszek Franciszek.

Właściciele domów letniskowych prosimy o podanie ilości pokoi do wynajęcia, jakości tychże (umeblowane), ceny, celem ogłaszania w dziale Komunikatu letniskowego.

MIESZKANIA DLA LETNIKÓW.

FRYDMAN na Spiszu,

Domek góralski parterowy, słoneczny, składający się z 2 pokoi i kuchni do wynajęcia na sezon letni w cenie około 40 zł. za sezon. — Dunajec, las blisko, dużo łąk. Kościół, szkoła, poczta, sklepy w miejscu.

Zgłoszenia kierować na adres: **Michał Iglar, Frydman — Spisz.**

Starosta Powiatowy Nowotarski

w Nowym Targu

Nowy Targ, 16/IV 1934 r.

L : x G/III/2/15/34

Ochrona drobnego ptactwa.

Do

Wszystkich Zarządów miejskich i wiejskich w powiecie.

Wskutek znacznego ubytku ptactwa lasowego, jak drozdy, kwiczoły, paszkoty i tp., przynoszącego wielką korzyść leśnictwu i rolnictwu przez niszczenie owadów i gąsienic, Pan Wojewoda Krakowski zarządzeniem z dnia 24/IV 1934 Nr. H. I. IV I/2,934 odniósł się do mnie z prośbą, o przypomnienie wszystkim dzierżawcom polowania, że czas ochrony na ten rodzaj ptactwa kończy się dopiero z dniem 15/VIII br. i że polowanie na wyszczególnione gatunki do tego terminu jest bezwzględnie zabronione.

Zawiadamiając o powyższym, proszę o podanie tego okólnika do powszechnej wiadomości mieszkańcom tamt. gminy, a dopuszczających się przekroczenia tego zakazu, bezwzględnie donosić tutaj Starostwu do ukarania.

Starosta powiatowy :
M. Kornick.

Wielki Zlot Strażactwa podhalańskiego.

W ub. niedzielę z inicjatywy Pow. Władz Strażackich odbył się w N. Targu Zjazd Oddziałów O. S. P. z całego powiatu. Na Zjazd przybyło 73 Oddziałów 1344 osób. Nowy Targ poraz pierwszy zobaczył tak liczną i karną organizację Podhalańską. O wyrobieniu organizacyjnym i karności świadczy fakt, iż na Zlot zjechały się Oddziały z Białej Wody, Jaworek, Szlachtowej, z Chyżnego, z miejsc odległych od Nowego Targu przeszło 50 km., pokonując wielkie trudności komunikacyjne.

Program Zjazdu wypełnił cały dzień niedzielny. Po zebraniu się wszystkich Oddziałów na placu Słowackiego i wymarszu na Rynek, rano o g. 10, odebrał raport na rynku Prezes Rady Powiatowej Starosta Korniak, poczem Oddziały wszystkie w olbrzymim pochodzie wyruszyły na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, które celebrował Ks. Kanonik Dr. Karabuła. Podczas nabożeństwa Ks. Kanonik Dr. Karabuła wygłosił do zebranej braci strażackiej nadzwyczaj serdeczne i podniosłe kazanie. Po nabożeństwie odebrał defiladę na rynku Starosta Korniak w obecności Insp. Wojewódzkiego p. Sobczaka, członków Zarządu pow., przedstawicieli władz i urzędów nowotarskich. Po defiladzie odbyła się Akademia pod gołym niebem na placu Słowackiego, na którą złożyły się produkcje muzyczne orkiestry strażackiej i strzeleckiej z Nowego Targu i przemówienia p. Dyr. Drużbackiego, p. Dra Ciszka i delegata ze straży słowackich p. Dra Küchela. O g. 2 popoł. na rynku nowotarskim przy udziale całego strażactwa powiatowego i licznie zgromadzonej publiczności zmotoryzowane straże przeprowadziły akcję ratowniczą zyskując ogólny poklask i uznanie nagradzające sprawność, a równocześnie dokładność w wykonaniu. Po skończonym pokazie zgromadził wszystkich uczestników zlotu i społeczeństwo nowotarskie na wspólnej zabawie festynu strażacki w parku miejskim. W czasie festynu biorące udział w zlocie orkiestry strażackie w liczbie 8 i muzyki góralskie w liczbie 5 odegrały po dwa utwory o nagrodę konkursową. W zapasach konkursowych wyróżniły się orkiestra nowotarska i zakopiańska tak, że sąd konkursowy w osobach pp.: Walczyńskiego, Podkanowicza, Potoczaka, Starosty Korniańskiego i Dra Ciszka zmuszony był obie te orkiestry z zawodów wyeliminować, ze względu na wyrobienie długoletnie i posiadające tradycje zawodowych orkiestr. Z reszty zaś orkiestr nagrodę pierwszą przyznano orkiestrze strażackiej Łapsze Wyżne, drugą orkiestrze strażackiej Nowa Biała, trzecią orkiestrze strażackiej Kluszkowce, czwartą orkiestrze strażackiej Czarny Dunajec. Z muzyk góralskich pierwszą nagrodę zdobyła muzyka góralska O. S. P. Witów.

W zlocie wzięła udział delegacja strażactwa sło-

wackiego ze Starej Wsi z Dr. Küchelem na czele. Słowacy byli entuzjastycznie witani i obopólnie na każdym kroku podkreślano łączność sąsiedzką i plemienną.

Zjazd w Nowym Targu wykazał, iż Podhale posiada imponującą organizację, imponującą nie tylko liczbą, ale także wyrobieniem organizacyjnym i karnością. Przy dalszej pracy w tym kierunku Straże Pożarne staną się podstawą zorganizowanego życia na Podhalu i czynnikiem skupiającym w swych szeregach zarówno młodych jak i starszych. Program i cele wykluczające rajwach polityczny pozwolą na rzeczową, oświatową i gospodarczą pracę w Oddziałach podhalańskich strażackich.

Zjazd Podhalańskich i odsłonięcie pomnika Orkana w N. Targu.

W sobotę, dnia 26/V br. odbyło się w Krakowie zebranie Głównego Zarządu Związku Podhalańskich, na którym postanowiono tegoroczny zjazd Podhalańskich urządzić wspólnie z uroczystościami odsłonięcia pomnika Orkana w Nowym Targu. W tym celu Zarząd Główny powołał do życia komitet, który przygotowuje i przeprowadzi program uroczystości nowotarskich w dniu 8 lipca br. Do Komitetu wybrani zostali: Dyr. Jakób Zachemski, Dr. Cizek, Prof. Lubertowicz, Prof. Reguła, art. mal. Michał Rekucki, art. rzeźb. St. Marcinów, Mgr. Stachoń, Dyr. Drużbacki, Antoni Zachemski, G. Suski, Wojciech Kamiński. Ustalono program, który zostanie podany w następnym numerze Gazety Podhalańskiej. Z racji uroczystości zjazdowych wyjdzie zwiększony numer Gazety Podhalańskiej, poświęcony życiu i dziełom Władysława Orkana. W uroczystościach odsłonięcia pomnika Orkana i zjazdu Podhalańskich wezmą udział rodacy nasi z Ameryki, zorganizowani w tamt. Zw. Podhalańskich, którzy znajdują się już w drodze z Ameryki do Polski w liczbie 150.



Egzamin wstępny do kl. I. i II. gimnazjum w Nowym Targu. Wpisy do egzaminów wstępnych do kl. I. i II. gimnazjum państwowego w Nowym Targu odbędą się dnia 15 czerwca od godz. 9 do 13. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne kandydata. Takse za egzamin w kwocie 10 zł. należy wpłacić po dokonaniu wpisu czekiem P. K. O. na Nr. 402.730, a dowód wpłaty przedstawić Dyrekcji przed

rozpoczęciem się egzaminu. Egzaminy wstępne rozpoczną się punktualnie o godz. 8 rano dnia 16 czerwca. W tym samym dniu zostaną ogłoszone wyniki egzaminów i uchwała Konferencji w sprawie przyjęcia do gimnazjum, na podstawie czego zainteresowani będą mogli bezpośrednio dokonać wpisu do kl. I. i II.

Dzień Matki i Dziecka urządzono w Nowym Targu 29 maja b. r. staraniem miejscowego Oddziału Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i Nauczycielstwa. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, na którym śpiewał chór dzieci szkoły powsz. żeńskiej i męskiej, odbył się poranek w „Sokole“. Przemówienie p. kier. Sokalskiej, przemówienie uczennicy, deklamacje, występ chóru szkoły żeńskiej i orkiestry Zw. Strzeleckiego oraz przepiękny krakowiak, odtąńczony przez zespół dziewczynek złożyły się na program poranku, który w zebranej dziatwie umocnił uczucie miłości do jej matek, a dorosłemu społeczeństwu (bardzo nielicznie niestety reprezentowanemu) przypomniał, że staranie o rozwój moralny, umysłowy i fizyczny dzieci stanowi o przyszłości Państwa. Na zakończenie poranku przemówiła p. insp. Sawicka, przewodnicząca Oddziału Z. P. O. K., poczem rozdano dzieciom ofiarowane przez Z. P. O. K. słodycze i bułki. Potem dzieci tańczyły chwilę przy dźwiękach orkiestry Zw. Strzel. i w radosnym nastroju rozeszły się do domów.

Obchód 3 Maja w Nowym Targu, urządzony przez Komitet Obywatelski z inicjatywy Koła T. S. L., przyniósł ogółem 461 zł 31 gr. dochodu, a to: ze sprzedaży nalepek 136 zł 40 gr, ze sprzedaży odznak na „Dar Narodowy“ 103 zł 77 gr, nadatki ze zbiórki ulicznej 103 zł 80 gr, dochód z Akademji 117 zł 34 gr. Z tego wydano: Zarządowi Głównemu T. S. L. za nalepki, odznaki, afisze i porto 211 zł 67 gr, za druk afiszy 24 zł, za sprzątnięcie sali 7 zł, przewóz pianina 8 zł, szpilki i lak 2 zł 90 gr, zwrot pozostałych nalepek 90 gr — ogółem wydatki wynoszą 254 zł 47 gr. Pozostałość w kwocie 206 zł 84 gr przeznaczono na cele oświatowe miejscowego Koła T. S. L. Zarząd Koła T. S. L. w Nowym Targu wyraża na tem miejscu uprzejme podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia obchodu, a w szczególności Komitetowi Obywatelskiemu, Twu im. Chopina, Twu Gim. „Sokół“, Twu Teatru i Chóru Ludowego, miejscowym Orkiestrom Związku Strzeleckiego i Och. Straży Pożarnej, nowotarskiemu gimnazjum i szkołom powszechnym.

Zarząd Koła T. S. L. w Nowym Targu.

Święto W.F. i P.W. i poświęcenie stadionu sportowego w Nowym Targu. Dnia 10/VI br. odbędzie się uroczystość Święta W.F. i P.W. w Nowym Targu, przyczem zostanie poświęcony również nowo zbudowany stadion sportowy Komitetu W.F. i P.W. w Nowym Targu, który jest jedynym na Podhalu i gdzie ogniskować się będzie życie sportowe Podhala i Zakopanego. W dniu Święta odbędą się już na nowo

zbudowanym stadionie zawody sportowe organizacyji powiatowych W.F. i P.W. oraz rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o godz. 15.30 między powiatową reprezentacją Nowego Targu i Klubem Sportowym „Cracovia“ wicemistrzem Polski. Na uroczystą tę imprezę spodziewany jest duży zjazd gości z Krakowa, Katowic i Zakopanego.

B. Sybiracy na Zjazd do Krakowa. Dnia 29 czer. 1934 r. rozpocznie się 3 dniowy Zjazd b. Sybiraków w Krakowie. Wszyscy b. zesłańcy i więźniowie na Sybir, ich rodziny, wszyscy b. oficerowie i żołnierze 5-tej Syb. Dywizji powinni w dniu tym przyjechać do Krakowa, by wziąć udział w dekoracji tego zasłużonego wobec b. Sybiraków miasta wielką srebrną sybirską odznaką. Program Zjazdu będzie ogłoszony w stosownym czasie. W celu uzyskania bliższych informacji o Zjeździe, tanich noclegów, kart uczestnictwa, oraz żniżek kolejowych zgłaszajcie się b. Sybiracy najpóźniej do 20 czerwca b.r. pod adresem Związek Sybiraków Okręgu Krakowskiego, Kraków-Wawel 9. — Kancelarja Zjazdu urzęduje tamże codziennie od godziny 16 do 19. —

Do P. T. Nauczycielstwa powiatów sądeckiego i ilmsnowskiego. Ognisko Związku Podhalań w Nowym Sączu w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Podhalań, Kuratorjum O. S. K. wraz z Inspektoratem Szkolnym urzęduje w dniach 3 i 4 czerwca b.r. dwudniową Konferencję regionalną dla nauczycielstwa szkół powszechnych, celem zaznajomienia się z najbardziej palącymi zagadnieniami regionalnymi Sądeczyny i Limanowszczyzny, oraz ze sposobami realizacji nowych programów szkolnych w związku z zagadnieniami regionalizmu. Na konferencji wykładają będą prócz miejscowych także wybitni prelegenci z Krakowa (program załączamy). Ze względu na koszty sprowadzenia prelegentów krakowskich, oraz wydatki administracyjne udział w konferencji wynosi 2 zł. od osoby. Uczestnicy konferencji w myśl zezwolenia Kuratorjum otrzymają na poniedziałek 4 czerwca urlop na indywidualne podania. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce P. Inspektora Szkolnego najpóźniej do 25 maja. Opłatę należy uiścić przed rozpoczęciem kursu na ręce sekretarza Ogniska Związku Podhalań. P. T. Panie i Panowie chcący korzystać z bezpłatnej kwatery w szkole, jak również z wspólnych posiłków w jednej z miejscowych restauracji winni zgłosić zapotrzebowanie równocześnie ze zgłoszeniem.

W Nowym Sączu, dnia 30 kwietnia 1934 r.

Za Zarząd

Ogniska Związku Podhalań:

Prof. Eug. Pawłowski
sekretarz.

Prof. Rom. Reguła
prez.

Program wyczerpuje wszystkie tematy dotyczące regionu sądeckiego, wykładają p.p. prof. ref. ośw. pozaszk. Józef Izdebski, prof. Eug. Pawłowski, prof. Uniw. Jag. Dr. Wład. Szafer, Doc. Uniw. Jag. Dr.

Bogumił Pawłowski, prof. Władysław Rzepecki, prof. Romuald Reguła, dyr. Fr. Fyda, prof. Feliks Rapf.

Razem 10 godzin wykładów, koło 2 godz. dyskusji ogólnej, oraz udział w otwarciu i zwiedzenie wystawy ochrony przyrody, oraz zwiedzenie „Muzeum Ziemi Sądeckiej“ — Rozdział godzin będzie podany osobno. —

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zakopanem urządził na dochód Kolonij Letnich dla biednych dzieci Wielką Zabawę wiosenną w Parku Tow. Tatrzńskiego. Wśród pospolitych w takich razach atrakcyj jak loteria fantowa, wyścigi w workach itp. miłą niespodzianką były zwłnne tańce góralskie a zwłaszcza mazur odtańczony z werwą i życiem przez młodzież kl. VI i VII szkół powszechnych — pięknie ustrojoną w gorsety i kwieciste spódniczki góralskie — pod kierunkiem p. P. Farona.

Wybory do Rady Miejskiej w Zakopanem. W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady miejskiej w Zakopanem. Zgłoszono 3 listy, pierwsza lista Bloku Gospodarczego, druga lista Chrześcijański Związek Gospodarczy, w którym było zgrupowane Stronnictwo Lud. i Stron. Narod., trzecia lista socjalistyczna.

Uprawnionych do głosowania było 10.304 osób, głosowało 3.809 w tym ważnych głosów 3.706. Na listę Nr. 1. padło głosów 2.924, zaś na listę Nr. 3. 782, lista Nr. 2. została w 4 okręgach unieważniona. Wobec tego głosujący zgrupowani w Chrześcijańskim Związku Gospodarczym wstrzymali się od głosowania z powodu unieważnienia ich listy. Wobec powyższego głosowania wyszli do rady miejskiej z listy Nr. 1 22 radnych, w osobach: Leopold Winnicki, Inż. Stachowicz, Inż. Wimmer, Dr. Sokołowski, Inż. Meyer, Danek

ROZKŁAD JAZDY ważny od 15 maja 1934 r. aż do odwołania.

Nr. pociągu	Rodzaj pociągu	Skąd	NOWY TARG		Dokąd	U W A G I
			przyjazd	odjazd		
524	Osobowy	Zakopane	0·58	1 02	Kraków	Kursuje od 15.V—9.X i od 16.XII—24.II.
6551	Mieszany	Nowy Targ	—	3·55	Sucha Hora	
521	Osobowy	Kraków	5·17	5·21	Zakopane	Kursuje od 15.V—7.X i od 16.XII—24.II.
561	Mieszany	"	5·49	6·16	"	
6520	Osobowy	Sucha Hora	7·05	—	Nowy Targ	
511	"	Warszawa	7·11	7 20	Zakopane	Kursuje od 15.V—6.X i od 16.XII—20.I.
516	"	Zakopane	7·17	7·19	Kraków	
6553	Mieszany	Nowy Targ	—	7·30	Cz. Dunajec	
6552	"	Cz. Dunajec	8·52	—	Nowy Targ	
18	Osobowy	Zakopane	9·07	9·09	Lwów v. N. Sącz	Kursuje od 15.VI—31.VIII i od 22.XII—15.I.
512	"	"	10·10	10·14	Kraków	" od 14.VIII—20.VIII
513	"	Kraków	10 43	10·46	Zakopane	" od 15.V—7.X i od 16.XII—21.II.
MT501	Luksusowy	"	11·12	11·12	"	" w niedziele.
526	Osobowy	Zakopane	11·48	11·51	Kraków	" od 15.V—7.VIII i od 16.XII—21.II.
502	Pospieszny	"	13·24	13·25	"	" od 15.V—6.X i od 8.XII—20.I.
523	Osobowy	Kraków	13 48	13·51	Zakopane	
6521	"	Nowy Targ	—	13·55	Sucha Hora	Kursuje od 1.VI—1.IX i od 20.XII—24.II.
522	"	Zakopane	15 34	15·38	Kraków	" od 8.X—24.II
6522	"	Sucha Hora	16·21	—	Nowy Targ	" od 1.VI—1.IX i od 20.XII—24.II.
501	Pospieszny	Kraków	16·34	16·37	Zakopane	" od 15.V—6.X i od 7.XII—19.I.
MT503	Luksusowy	"	17·11	17·11	"	" w soboty.
514	Osobowy	Zakopane	17·16	17·18	Kraków	" od 15.V—6.X i od 16.XII—24.II
6523	"	Nowy Targ	—	17·20	Sucha Hora	
522	"	Zakopane	18·01	18·04	Kraków	Kursuje od 15.V—7.X i od 25.XII—14.V.
562	Mieszany	"	18·30	19·02	"	" i od 22.XII—23.II.
6036	Osobowy	"	18·47	18·53	Katowice	" w dniu świąteczne od 21.V—2.IX i od 16.XII—24.II.
17	"	Lwów	18·52	18·55	Zakopane	" od 15.VI—31.VIII i od 22.II—15.I.
511	"	Kraków	19·25	19·28	"	" od 13.VIII—19.VIII.
2142	"	Zakopane	19·48	20·11	Bielsko	" w dniu świąteczne od 21.V—2.IX i od 16.XII—24.II.
MT502	Luksusowy	"	19·58	19·58	Kraków	" w soboty i niedziele.
525	Osobowy	Kraków	20·10	20·13	Zakopane	" od 15.V—6.X i od 15.XII—23.II.
512	"	Zakopane	20·32	20·38	Warszawa	" od 14.V—6.X i od 16.XII—20.I.
2141	"	Bielsko	20·36	20 40	Zakopane	" w dniu przedświąt. od 19.V—1.IX i od 15.XII—23.II.
6037	"	Katowice	21·26	21·29	"	" i od 15.IV—23.II.
6554	Mieszany	Sucha Hora	21·47	—	Nowy Targ	
515	Osobowy	Kraków	21·50	21·53	Zakopane	
564	Mieszany	Zakopane	23·59	0·14	Kraków	Kursuje od 9.Ix—14.XII i od 24.II—14.V.

i Bujak, Dr. Statter, Chudzikiewicz, Dr. Czaplicki, Skulski, Dr. Hierowski, Staszkiwiczowa, Mgr. Andrzej Krzepkowski, Dr. Jasiński, Józef Galica, Sobczak, Stanisław Gąsienica, Dr. Nowotny, Roszek, Kozak, Dobrodzicki, Gąsienica i Kotelnicki. Z listy Nr. 3. weszło 2-ch radnych w osobach: Romuald Tatarczuk i Kazimierz Berger Jankowski. —

Dział sportowy.

Dnia 27 br. na stadionie sportowym PW. i WF. w Nowym Targu odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami: Poczta PW. Zakopane, a Strzeleckim K. S. „Tatry” Nowy Targ, które zakończyły się wynikiem 4 : 0 na korzyść Strzeleckiego K. S. „Tatry”. PW. Poczta zjechało zasilone lepszymi jednostkami graczy Tow. Sport. „Wisła” Zakopane. Gra cały czas toczyła się pod zdecydowaną przewagą Strze-

leckiego K. S. „Tatry”, którego tyły zwłaszcza stanowiły dla siebie odrębną klasę. Drużyna po rozegraniu kilku zawodów stawia zespół skonsolidowany i nie wykazuje braków w całości. Bramkarz Waniura nie miał pola do popisu, jednakże jego interwencje wykazały dobrą formę i rutynę. Pracowitym i dobre walory fizyczne przedstawiającym graczem jest komp. Z. S. prof. Wręblewicz, kapitan drużyny. Skrajni pomocnicy dobrze spełniają swe zadanie tak Widel, jak i Beltowski, w ataku Łyżwińskiego należy wyróżnić, — nieco brak z jego strony współgrania z sąsiadami. Janas i Sikora zapowiadają się doskonale. Skrzydła wykazały dobre biegi i centry. — W drużynie Poczty wyróżnić trzeba specjalnie bramkarza, który uchronił tę drużynę od wyższej porażki.

Sędziował p. Mgr. Kossek.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adam Zapiórkowski

NOWY TARG

Telefon 19.

Rynek 13.

DOM HANDLOWY

ZALOŻONY W R. 1912.

Poleca znakomite kawy palone z własnej palarni, herbatę angielską i indyjską, cacao holenderskie, sardynki, konserwy, soki owocowe oraz wszystkie inne artykuły spożywcze w najlepszej jakości.

Wyłączna sprzedaż świec kościelnych w różnych wielkościach, farb, lakierów, pokostu i pendzli. Wielki wybór przyborów fotograficznych „Alfa” i „Geaverta”.

Sprzedaż żarówek oszczędnościowych, przyborów elektrotechnicznych i radjowych.

Komisowy skład nafty „Kryształ”, benzyny „Standart” i różnych olejów motorowych.

Ekspedycja szybka i solidna.

Ceny nadwyraz umiarkowane

Zarząd Miejski w Nowym Targu

przyjmie inkasenta i egzekutora w jednej osobie.

Posada do objęcia bezzwłocznie. — Kandydaci zgłoszą się osobiście w godzinach urzędowych u Komisarza Rządowego.

Mgr. A. Stachoń
Komisarz Rządowy.

Różakowa Anna żona kier. szkoły w Podczernonem pow. Nowy Targ, zgubiła legitymację kolejową, którą niniejszą unieważnia.

Powieść EUG. PAWŁOWSKIEGO

We mgle świtu

posiada na składzie Ognisko Związku Podhalań w Nowym Sączu. Dla ułatwienia nabycia tej nowej podhalańskiej powieści, Ognisko udziela wszelkim bibliotekom ludowym, Ogniskom i członkom Zw. Podhalań 30% zniżki. Zamawiać należy wprost w Ognisku Zw. Podhala (Nowy Sącz, Długosza 48), nadsyłając 5 zł. za egzemplarz oraz 50 gr. na koszt przesyłki.

Prosimy uprzejmie o wyrównanie zaległości prenumeraty za I i II kwartał roku bieżącego oraz przedpłatę na III kwartał.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. —

— Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.